



Sygn. akt I USKP 77/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania D P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Kielcach
o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 kwietnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 23 marca 2021 r., sygn. akt III AUa 1502/18,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z 27 września 2018 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie D. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Kielcach z 2 września 2016 r., którą to decyzją organ rentowy odmówił wnioskodawczynie przyznania emerytury z uwagi na wykazanie jedynie 9 lat, 6 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz brak podstaw do

uwzględnienia jako okresu składkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 21 stycznia 1951 r. do 18 marca 1957 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że rodzice wnioskodawczyni D. P. (ur. [...] 1935 r.) tj. P. P. i W. P. posiadali gospodarstwo rolne o pow. 2,14 ha i udział 1/2 części w gospodarstwie o powierzchni 1,94 ha w miejscowości W., gmina S. Wspólnie z D. P. w gospodarstwie zamieszkiwali jeszcze jej babcia L. K., jej rodzice W. i P. P. oraz sześcioro rodzeństwa: siostry W.1 urodzona w 1937 r., M. urodzona w 1939 r., J. urodzona w 1948 r. i G. urodzona w 1953 r. oraz bracia: R. urodzony w 1941 r. i Z. urodzony w 1945 r. Rodzice D. P. uprawiali żyto, pszenicę, tytoń, buraki, marchew, fasolę, pomidory i ogórki. Hodowali krowy, świnie, owce i kury, mieli również konie. D. P. pomagała rodzicom w pracach polowych. Wiosną pracowała przy sianiu, sadzeniu i plewieniu. Później pracowała przy żniwach, brała udział w zbieraniu tytoniu, a jesienią pracowała przy wykopkach i młóceniu zboża. W gospodarstwie rolnym pracowała od godziny 7.00 - 8.00 rano do godziny 12.00, kiedy wracała do domu na posiłek. Około godziny 14.00 ponownie szła do pracy w polu i jeżeli zachodziła taka potrzeba pozostawała tam nawet do wieczora. Do jej codziennych obowiązków należało pomaganie matce w domu w sprzątanii, praniu, zajmowaniu się małoletnim rodzeństwem i opieką nad babcią. W okresie późnojesiennym i zimowym (od listopada do marca) wnioskodawczyni pomagała matce w szyciu, szydełkowaniu i robieniu na drutach. Pod jej okiem wykonywała wszystkie prace i czynności krawieckie przy wyszywaniu, nitkowaniu, przędzeniu wełny pochodzącej z hodowanych w gospodarstwie dwóch owiec. Wykonywała swetry, czapeczki dla dzieci, ubranka, skarpety i rękawice. Pracę rozpoczynała około godziny 8 rano i pracowała do wieczora. Średnio na te czynności poświęcała około 8 godzin dziennie. W przerwach pomagała mamie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. W latach 1951-1956 pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w miesiącach od kwietnia do listopada. Wówczas jej praca miała charakter stały i poświęcała na nią co najmniej 4 godziny dziennie. Natomiast w okresach od 21 stycznia 1951 r. do marca 1951 r. i od grudnia 1951 r. do marca 1952 r., od grudnia 1952 r. do marca 1953 r., od grudnia 1953 r. do marca 1954 r., od grudnia 1954 r. do marca 1955 r., od grudnia 1955 r. do marca 1956 r., od grudnia 1956 r. do 18 marca 1957 r. wnioskodawczyni nie

wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, ponieważ w tym czasie wspólnie z matką zajmowała się krawiectwem i prowadzeniem domu.

D. P. 9 czerwca 2016 r. złożyła wniosek o emeryturę, a jej okresy składkowe i nieskładkowe wykazane na dzień 1 stycznia 1999 r. wynoszą łącznie 13 lat, 6 miesięcy i 27 dni.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Odwołując się do treści art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 28 tej ustawy regulującego kwestie uprawnienia do emerytury dla ubezpieczonych, którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27 ust. 1 pkt 2 Sąd Okręgowy wskazał, że spór dotyczył tego, czy wnioskodawczyni legitymuje się wymaganym do nabycia prawa do emerytury stażem ubezpieczeniowym w wymiarze co najmniej 15 lat. Według organu rentowego wnioskodawczyni wykazała 9 lat, 6 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Wnioskodawczyni domagała się uzupełnienia tego stażu przez doliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców P. P. i W. P., położonym w miejscowości W. gmina S., od 21 stycznia 1951 r. do 18 marca 1957 r.

Sąd Okręgowy podniósł, że żądanie wnioskodawczyni podlegało rozważeniu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy, dopuszczającego doliczenie - jako okresu składkowego - przypadającego przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z poglądami judykatury, przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych, a więc 4 godziny na dobę. Pracą w gospodarstwie rolnym nie są czynności o charakterze pomocy, lecz czynności stałe, umożliwiające funkcjonowanie gospodarstwa, stanowiące zarazem źródło utrzymania osoby która je wykonuje. Do uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców

konieczne jest wykazanie, że w spornym okresie, każdego dnia praca zajmowała co najmniej 4 godziny i nie miała charakteru incydentalnego. Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 k.r.o.

Sąd Okręgowy podniósł, że w latach 1951 - 1956 praca D. P. w gospodarstwie rolnym rodziców miała charakter stały i była wykonywana w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie tylko w miesiącach od kwietnia do listopada. Natomiast w okresach od 21 stycznia 1951 r. do marca 1951 r. i od grudnia 1951 r. do marca 1952 r., od grudnia 1952 r. do marca 1953 r., od grudnia 1953 r. do marca 1954 r., od grudnia 1954 r. do marca 1955 r., od grudnia 1955 r. do marca 1956 r., od grudnia 1956 r. do 18 marca 1957 r. wnioskodawczyni nie wykonywała prac w gospodarstwie rolnym, albowiem w tym czasie wspólnie z matką zajmowała się krawiectwem i pomocą w prowadzeniu domu.

W związku z tym nie jest możliwe według Sądu pierwszej instancji zaliczenie tych okresów do ogólnego stażu pracy wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy odwołał się do utrwalonego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej połowie etatu pracowniczego, ponadto powinna charakteryzować się stałością i dyspozycyjnością w stosunku do wymagań wynikających z funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych. Doraźna pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego świadczona sporadycznie w ciągu tygodnia przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uwzględnienie do stażu pracy wnioskodawczynie okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1951-1956, przy założeniu, że takie prace wykonywała w miesiącach od kwietnia do listopada (osiem miesięcy w roku), pozwala na doliczenie do uznanego przez organ rentowy stażu pracy kolejnych 4 lat. Tym samym staż pracy wnioskodawczynie wynosi 13 lat, 6 miesięcy i 27 dni, zamiast wymaganych 15 lat, a zatem wnioskodawczynie nie legitymuje się okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze co najmniej 15 lat wymaganymi na podstawie art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i nie może nabyć prawa do emerytury.

Na skutek apelacji D. P. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 23 marca 2021 r., oddalił jej apelację.

Sąd drugiej instancji po ponownym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał za konieczne skorygowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i ustalił, że P.P. i W.P., rodzice D. P. (ur. [...] 1935 r.) posiadali gospodarstwo rolne o pow. 2,14 ha i udział 1/2 części w gospodarstwie o powierzchni 1,94 ha w miejscowości W., gmina S.. W gospodarstwie tym oprócz rodziców D. P. i jej samej zamieszkiwała jeszcze jej babcia L. K. oraz sześcioro rodzeństwa D. P. : W. urodzona w 1937 r., M. urodzona w 1939 r., J. urodzona w 1948 r., G. urodzona w 1953 r., R. urodzony w 1941 r. i Z. urodzony w 1945 r. W gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodziców D. P. uprawiane były zboża (żyto i pszenica), tytoń, buraki, marchew, fasola, pomidory i ogórki. W gospodarstwie hodowano kury, dwie owce, dwie krowy, świnię i jednego konia. D. P. pomagała w wykonywaniu prac w gospodarstwie rodziców, a mianowicie wyprowadzała krowy na łąki, zajmowała się pielieniem ziemniaków, uczestniczyła w sianokosach. Ponadto D. P. pomagała matce w prowadzeniu domu oraz w opiece nad młodszym rodzeństwem i nad babcią. Po ukończeniu szkoły podstawowej D. P. nie podjęła nauki w szkole średniej, natomiast oprócz pomocy w pracy w gospodarstwie rolnym rodziców zajmowała się przede wszystkim pracą krawiecką, a 19 marca 1957 r. podjęła pracę w Spółdzielni Pracy P. w W. Wniosek o przyznanie emerytury D. P. złożyła 9 czerwca 2016 r., a wykazane przez nią na dzień 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe i nieskładkowe wynoszą łącznie 13 lat, 6 miesięcy i 27 dni.

Sąd drugiej instancji przy dokonywaniu ustaleń szczególnie znaczenie przyznał zeznaniom świadka S. L. oraz dokumentom zawartym w aktach osobowych wnioskodawczynie z okresu zatrudnienia jej w P. w W. W aktach osobowych znajduje się ankieta personalna wypełniona przez wnioskodawczynię 18 marca 1957 r. w związku z ubieganiem się o przyjęcie do pracy w P. w W., w której jako zawód wpisała „krawcowa”, a w rubryce „przebieg pracy zawodowej i społeczno-politycznej” podała „u krawcowej” na stanowisku „krawcowa”. Ponadto znajduje się tam podanie wnioskodawczynie o przyjęcie do pracy, w którym podała: „ostatnio pracowałam w zakładzie krawieckim”, a także sporządzony własnoręcznie życiorys, w którym wnioskodawczynie wskazała, że po ukończeniu szkoły podstawowej pracowała u krawcowej i do chwili obecnej pracuje w tym zawodzie.

Okoliczności wynikające z tych dokumentów pozostają w całkowitej sprzeczności z twierdzeniami odwołującej, która zeznawała, że przed podjęciem pracy w W. nigdy nie pracowała jako krawcowa, nie była zatrudniona w zakładzie krawieckim i nie przyuczała się do pracy krawcowej, a jedynie w domu pomagała matce przy szyciu i pod jej okiem wykonywała prace krawieckie.

Sąd odwoławczy podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na to, że chociaż art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalno - rentowej nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, to jednak mowa jest w nim o traktowaniu podlegających zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym jako składkowych. Z kolei art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalno-rentowej do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. To powoduje, że przesłanką uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym staje się znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy pracowników. Wątpliwość w tym zakresie została usunięta licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego zapadłymi w poprzednim stanie prawnym. Zawarte w nich poglądy, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjęto ten właśnie wymiar pracy - nie krótszy niż 4 godziny dziennie, zachowały nadal aktualność. Możliwość potraktowania pracy w gospodarstwie rolnym jako okresu składkowego stanowi

wyjątek od reguły, a rozszerzająca interpretacja dyspozycji art. 10 ust. 1 ustawy, zmierzająca do zaliczania w każdym wypadku okresów pracy w gospodarstwie rolnym zamiast wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych w ramach ubezpieczenia innego niż ubezpieczenie rolnicze, jest niedopuszczalna. Nie każda praca wykonywana w gospodarstwie rolnym może podlegać zaliczeniu na podstawie regulacji zawartej w art. 10 ust. 1 ustawy emerytalno - rentowej. Negatywną przesłanką w omawianym zakresie staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że pracy w gospodarstwie rolnym rodziców podlegającej zaliczeniu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalno- rentowej wnioskodawczyni nie wykonywała przez cały żądany okres od 21 stycznia 1951 r. do 18 marca 1957 r. w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Wnioskodawczyni, jako najstarsza z rodzeństwa, niewątpliwie pomagała rodzicom w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, jednak pomoc ta nie wykraczała poza ramy doraźnej pomocy zwyczajowo wymaganej od dzieci w rodzinach rolniczych w stosunkach wiejskich. Niewątpliwie było tak, jak zeznał to świadek S. L., że „wtedy nie było, żeby dzieci nie pracowały w gospodarstwie, nie jest to jednak równoznaczne z tym, że taka praca niejako automatycznie przybierała postać pracy świadczonej stale i w rozmiarze istotnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że przy dokonywaniu oceny pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym trzeba kierować się takimi kryteriami, jak wielkość użytków rolnych w ramach danego gospodarstwa (co rzutuje na zapotrzebowanie na pracę), rodzaj i rozmiary produkcji rolnej, jak również ilość osób, które w danym gospodarstwie mogły pracować przyczyniając się do jego prawidłowego funkcjonowania. Rodzice wnioskodawczyni dysponowali użytkami rolnymi o powierzchni około 4 ha, co stanowiło znaczną wielkość w ówczesnych realiach. Już zatem ta okoliczność skłania do wniosku o potrzebie sporego nakładu pracy dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania takiego gospodarstwa. Rodzice wnioskodawczyni prowadzili w gospodarstwie urozmaiconą produkcję rolną,

przy czym nie sposób uznać, zdaniem Sądu Apelacyjnego, aby ilość hodowanych w gospodarstwie zwierząt mogła uzasadniać potrzebę dużego nakładu pracy związanej z zajmowaniem się tymi zwierzętami. Rodzice odwołującej mieli jednego konia, hodowali kury, świnie, dwie owce i dwie krowy, bezzasadne jest zatem twierdzenie apelacji, że zajmowanie się tymi zwierzętami (tj. przynoszenie wody, przygotowywanie i podawanie pożywienia oraz obrządek) w samym tylko okresie zimowym wymagało od wnioskodawczynie świadczonej codziennie pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin. Z kolei prowadzone w gospodarstwie uprawy ściśle wiązały się z sezonem przypadającym od wiosny do jesieni i okresowo wymagały zwiększonego nakładu pracy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że rodzice odwołującej nie pracowali zawodowo poza rolnictwem i zajmowali się wyłącznie prowadzeniem gospodarstwa rolnego, co istotnie rzutowało na ilość czasu, jaki sami mogli przeznaczyć na pracę w gospodarstwie. Tym samym rodzice wnioskodawczynie nie znajdowali się w sytuacji, w której byliby zmuszeni wymagać od niej znacznego nakładu pracy po to, aby skompensować niemożność wykonywania przez siebie pracy w odpowiednio dużym nakładzie. Wnioskodawczynie istotnie była najstarszym z dzieci, jednak w momencie kiedy miała już ukończone 16 lat, jej młodsze siostry miały odpowiednio 14 i 12 lat, a zatem niewątpliwie mogły już w pewnym zakresie świadczyć pomoc swoim rodzicom, jeżeli nawet nie przy pracach polowych, to na pewno w zakresie prowadzenia domu, opieki nad młodszym rodzeństwem i nad babcią wnioskodawczynie. Sama wnioskodawczynie zeznała, że pomagała mamie we wszystkim i robiła swetry, gdy miała już 9 lat. Po ukończeniu szkoły podstawowej wnioskodawczynie nie kontynuowała nauki w szkole średniej, nie oznacza to jednak, że była w znaczącym zakresie zaangażowana w pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Dokumenty z okresu zatrudnienia wnioskodawczynie w P. w W. wskazują, że w tym czasie pracowała ona u krawcowej w zakładzie krawieckim, zdobywając praktyczne umiejętności potrzebne do wykonywania tego zawodu. Wnioskodawczynie nie podawała przy tym wówczas jaki to był zakład krawiecki, czy była związana stosunkiem pracy czy też chodziło o pracę krawcowej po przyuczeniu przez mamę. Ta okoliczność w istotny sposób rzutowała na ilość czasu, jaki mogła ona poświęcić w tym samym czasie na pracę w gospodarstwie rolnym, niezależnie od tego, że

zapotrzebowanie na tą pracę nie było takie, aby musiała ona w sposób stały świadczyć tę pracę w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła D. P. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o jego uchylenie lub uchylenie skarżonego wyroku oddalającego apelację skarżącej i zmianę wyroku Sądu I instancji oraz poprzedzającą ją decyzję ZUS przez przyznanie D. P. emerytury na podstawie art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS a ponadto wniosła o zasądzenie od ZUS zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

a) Naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- Art. 327¹ § 1 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nie wskazanie które ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do zakresu prac skarżącej w gospodarstwie rolnym uznaje za własne, a które modyfikuje i z jakich przyczyn wskazując na dowody, zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, które zaprzeczają ustaleniom Sądu I instancji, co mogło spowodować błędną subsumpcję przepisów prawa materialnego.

- Art. 327¹ § 1 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstaw prawnych skargi czym różni się praca doraźna w gospodarstwie od pracy stałej i czy wykonywanie prac krawieckich, gotowanie, przetwarzanie wełny w zimie z uwagi na specyfikę gospodarstwa i porę roku ale pozostawanie w gotowości do świadczenia pracy i nastawienie na stałą pracę w tym gospodarstwie w okresie letnim jest pracą w gospodarstwie rolnym o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS co miało wpływ na niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego.

- Art. 384 k.p.c. i 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez zmianę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie niezwiązanym z zarzutami apelacji i dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych na niekorzyść apelującej. Sąd I instancji uznał skarżącą pracę w gospodarstwie rolnym w czasie letnim co powoduje, że skarżąca mogła uzupełnić staż emerytalny z innych źródeł pracy i wnosić o przyznanie emerytury.

- Art. 232 zd. drugie k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. i art. 45 Konstytucji przez: zmianę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I Instancji, w sytuacji gdy zmiana tych ustaleń wymagała uzupełnienia postępowania dowodowego a zaprzeczenie ustaleniom Sądu I instancji nie było oczywiste w świetle zebranego materiału dowodowego, pominięcie i nie ustalenie faktów mających istotne znaczenie dla zastosowania prawa materialnego w zakresie czasookresu pracy krawieckiej i charakteru tej pracy w gospodarstwie rolnym.

b) Naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 pkt. 2 i 6 ust. 2 pkt. 1 i art. 27 ust. 1, 28 i art. 10 ust. 1 pkt. 3 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez: ich niezastosowanie, w sytuacji gdy praca skarżącej w gospodarstwie była adekwatna do specyfiki i rodzaju tego gospodarstwa oraz pory roku, była świadczona stale, przekraczała 4 godziny dziennie, a skarżąca przez cały rok była nastawiona do świadczenia tej pracy, pozostawała w dyspozycji rodziców i była gotowa do pracy, co wynika z ustaleń Sądu I instancji, których zmiana nie została jasno i klarownie zakomunikowana przez Sąd II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpoczynając analizę jej zarzutów od kwestii procesowych należy przypomnieć, że w modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpoznaje, wskutek wniesionej apelacji, sprawę od początku, czyniąc własne ustalenia faktyczne oraz stosując właściwe normy prawa materialnego, bez względu na zarzuty materialnoprawne zawarte w apelacji. W myśl bowiem art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeśli podstawa prawna rozstrzygnięcia różni się od podstawy prawnej przyjętej przez sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy stosuje właściwe w jego ocenie normy prawa materialnego. Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają

ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Taki stan rzeczy jest konsekwencją systemu apelacji pełnej, w której druga instancja ma charakter merytoryczny, a nie jedynie kontrolny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2020 r., V CSK 269/19, Legalis nr 2369570). Sąd drugiej instancji był więc uprawniony do krytycznej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, jego oceny całościowej, uwzględniającej również oświadczenia świadków oraz wnioskodawczyni, złożone w toku postępowania przed ZUS, a także wyciągnięcia z niego logicznych wniosków. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX nr 78271 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX nr 54382). Takiego zarzutu nie można postawić Sądowi drugiej instancji, gdyż wyjaśnił on motywy swojego rozstrzygnięcia w sposób poddający się kontroli kasacyjnej. Uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia pracy wykonywanej przez wnioskodawczynię w gospodarstwie rolnym rodziców jako uzupełniającego okresu składkowego i nie spełnia odwołująca się przesłanek koniecznych do nabycia prawa do emerytury. Również nie budzi zastrzeżeń wywiązanie się Sądu drugiej instancji z obowiązku w zakresie oceny dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych. W tym kontekście należy przypomnieć, że w judykaturze przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom

odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). Sąd Najwyższy uznaje, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika oczywiście konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541, z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, M. Pr. Bank. 2012, nr 4, s. 19; z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012 nr 12, poz. 144; z dnia 4 września 2014 r., LEX nr 1545029; z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029). Jak wynika z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 378 § 1 k.p.c. i wynikające z niej obowiązki ciążące na sądzie rozpoznającym sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Co więcej, Sąd ten nie poprzestał na stwierdzeniu, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ale dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynił na tej podstawie własne ustalenia faktyczne, które jego zdaniem potwierdziły prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego. Dokonał także własnej oceny prawnej tych ustaleń w ramach ich subsumcji pod określone przepisy prawa materialnego stanowiące właściwą podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 384 k.p.c. i 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez zmianę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie niezwiązanym z zarzutami apelacji i dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych na niekorzyść apelującej. Celem bowiem postępowania apelacyjnego jest wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd Apelacyjny jest przede wszystkim merytorycznym sądem

orzekającym na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., I CSK 497/13, wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2002 r., IV CKN 1574/00). W związku z tym uprawniony jest, a wręcz zobowiązany do dokonania własnych ustaleń faktycznych, nawet odmiennych od tych przyjętych przez Sąd orzekający w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi bowiem samodzielnie dokonać również jurydycznej oceny żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; rozpoznaje sprawę w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, tyle że uwzględnia szerszy materiał, zebrany w postępowaniu przed sądami dwu instancji (art. 382 k.p.c.). Stosownie więc do wyników tych ustaleń, powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2010 r., II UK 194/09). Jakkolwiek więc postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak za każdym razem zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego.

Sąd Najwyższy, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2018 r., I UK 437/17, LEX nr 2570520). Sąd Najwyższy, co zostało zaznaczone powyżej, jest bowiem związany w postępowaniu kasacyjnym ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy. Wyjątkowo zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Legalis nr 97143 czy postanowienie z dnia 17 czerwca 2021 r., II USK 244/21, LEX nr 3317008). W skardze kasacyjnej brak jest tego rodzaju argumentacji.

Skarga kasacyjna nie zawiera również argumentów potwierdzających, aby wyrok Sądu drugiej instancji, oceniający merytorycznie zweryfikowaną decyzję ZUS

mógł naruszać prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, o którym mowa art. 45 Konstytucji RP.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zwrócić należy uwagę, że regulacja art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma charakter szczególny. Trzeba pamiętać, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują co do zasady ubezpieczonym i członkom rodziny pozostałym po ubezpieczonych. W myśl art. 4 pkt 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym jest zaś osoba, która podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, określonym w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, a także osoba, która przed dniem wejścia w życie ustawy podlegała ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu, z wyłączeniem ubezpieczenia społecznego rolników. Definiując w ten sposób pojęcie ubezpieczonego na gruncie ubezpieczenia emerytalno - rentowego, ustawodawca akcentuje odrębność powszechnego i rolniczego systemu ubezpieczenia społecznego. W judykaturze dominuje pogląd, że przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy. Skoro jednak przepis ten stanowi, że wymienione okresy pracy należy traktować jak okresy składkowe, to uwzględnienie ich przy ustalaniu prawa i wysokości świadczenia emerytalnego możliwe jest jedynie wówczas, gdy spełnione zostaną rygory wymagane dla okresów składkowych. Taki rygor ustanawia art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym do okresów składkowych zalicza się okresy wykonywania pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Oznacza to, że przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97, OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 668; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 18 lutego 1999 r., II UKN 491/98, OSNAPiUS 2000 nr 8, poz. 324, notka; z dnia 9

listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122, notka; z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 235/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 236, notka; z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 650; z dnia 12 maja 2000 r., II UKN 538/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 651; z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 21, notka; z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 186; z dnia 8 marca 2001 r., II UK 305/10, LEX nr 852557; z dnia 22 stycznia 2003 r., II UK 51/02, OSNP 2004 nr 7, poz. 127; z dnia 19 marca 2010 r., II UK 249/09, LEX nr 599773; z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 85255; z dnia 21 czerwca 2012 r., III UK 113/11, LEX nr 1619709; z dnia 6 czerwca 2013 r., II UK 368/12, LEX nr 1363452; z dnia 28 czerwca 2013 r., I UK 24/13, OSNP 2014 nr 4, poz. 61; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 340/13, LEX nr 1477426; z dnia 7 maja 2015 r., III UK 172/14, LEX nr 1746873; z dnia 16 czerwca 2016 r., III UK 172/15, LEX nr 2114500; z dnia 6 czerwca 2018 r., I UK 154/17, OSNP 2019 nr 6, poz. 74; z dnia 21 lutego 2019 r., II UK 532/17, LEX nr 2623738; z dnia 8 października 2020 r., III UK 158/19, LEX nr 3081268). Przy czym stałość pracy nie musi oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość do podjęcia pracy rolniczej w każdej chwili, gdy sytuacja tego wymaga. Ustawodawca nie określa przy tym długości czasu, przez jaki musi trwać praca w gospodarstwie rolnym, aby mogła być uznana za stałą (np. miesiąc, kilka miesięcy, rok, kilka lat). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że także praca wykonywana w czasie wakacji letnich przez uczące się w szkole dzieci rolnika może być zaliczona do ogólnego stażu ubezpieczeniowego jako praca w gospodarstwie rolnym. Skoro bowiem nie koliduje ona z zajęciami szkolnymi, to może być wykonywana w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Zauważa się, że nawet jeśli praca ta stanowiła tylko pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, to z uwagi na stosunkowo długi, ciągły i ustabilizowany czas jej wykonywania (trwający wszak ponad dwa miesiące w każdym roku kalendarzowym), spełnia ona kryteria wystarczające do uwzględnienia w pracowniczym stażu emerytalnym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 394; z dnia 9 lipca 2013 r., III UK 103/12, LEX nr 1555686; z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13, OSNP 2015 nr 10, poz. 139; z dnia

18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420; z dnia 1 kwietnia 2015 r., I UK 292/14, LEX nr 1710349). Zaliczenie do stażu składkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wymaga, aby praca ta miała charakter ciągły. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych. Wypada dodać, że przerwy świąteczne nie są z założenia okresami pracy, lecz okresami odpoczynku. Nadto zarówno Święta Bożego Narodzenia, jak i Święta Wielkanocne (zwłaszcza zaś pierwsze z nich) przypadają w czasie, w którym, z uwagi na warunki klimatyczne i okresy wegetacji roślin uprawnych, nie wykonuje się prac polowych. Realizowane są wówczas jedynie roboty inwentarskie, które (poza przypadkami specjalistycznych gospodarstw hodowlanych) stanowią znikomą część prac normalnie świadczonych w gospodarstwie rolnym.

Zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest zgodna z powyższą linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Zasadnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że w spornym okresie wnioskodawczyni nie wykonywała w sposób stały pracy w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w wymiarze niezbędnym do zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania, a świadczyła jedynie doraźną pracę, która nie mogła być uwzględniona do uzupełnienia udowodnionych już okresów składkowych i nieskładkowych. Ubezpieczona nie spełniła zatem przesłanek koniecznych do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalił.

[SOP]

[ms]

